Rok II. Wilno, d. 25 kwietnia 1928 r. Nr. 8.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
$1/4$ strony . . 12 zł
$1/8$ strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Słuchanie spowiedzi i udzielanie Komunji św. innym wiernym przy administrowaniu Eucharystji chorym. — Przez Biskupa Mont.-Reg. w Piemoncie zostały złożone św. Kongregacji Sakramentów do rozwiązania następujące wątpliwości: — „I. Czy wierni, zamieszkali w miejscowościach górskich, ilekroć Najśw. Sakrament przenoszony bywa do chorych, mogą przyjąć Komunję Św. w miejscu poświęconem lub też, ponieważ dotyczy to tak świętej rzeczy, w miejscu stosownem, które się ma po drodze, o ile tego dnia nie mogą się udać do kościoła?—II. Czy można wysłuchać spowiedzi i udzielić Komunji św. tym, którzy się znajdują w domu chorego? — III. Czy tych Sakramentów należy udzielać w powyższych warunkach osobom starym i chorym?“ — Członkowie powyższej Kongregacji, po zasięgnięciu zdania Konsultorów i należytem rozważeniu sprawy, w dn. 22 lipca 1927 r. odpowiedzieli na I-e: *Twierdząco*, stosownie do kan. 869 w łączności z kan. 822 § 4, czyli, o ile pozwoli na to Ordynarjusz miejscowy stosownie do podanych przepisów, mianowicie w poszczególnych wypadkach i tylko przejściowo. — Na II-e i III-e: Co do Komunji przewidziano w poprzedniej; co do spowiedzi, *Twierdząco*, przy zachowaniu przepisów kan. 910 §§ 1, 2 i kan. 909 §§ 1, 2. — Powyższa odpowiedź ogłoszona została dn. 5 stycznia 1928 r. — *(Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 79).

O Komunji św. chorych. — Na posiedzeniu plenarnem św. Kongregacji Sakramentów dn. 16 grudnia 1927 r. na postawione pytanie: „Czy może być sędzią słuszności i racjonalności przyczyny *(iudex causae iustae et rationabilis)*, jak tego wymaga kan. 847 Kodeksu Prawa Kanonicznego, każdy kapłan, administrujący sakramenta, czy tylko Ordynarjusz miejscowy“, Członkowie Kongregacji po rozważeniu należytem sprawy, uważali za słuszne odpowiedzieć: „*Przecząco* na pierwszą część; *Twierdząco* na drugą, podając następujący powód: „Jeżeli z praktyki i opinji powszechnej wnosić się daje w pewnej miejscowości, że się nie uważa za niestosowne przenoszenie Komunji św. w sposób prywatny, Ordynarjusze powinni się wystrzegać, by przez zbyt ścisłe przestrzeganie przepisów o publicznem przenoszeniu Komunji św. do chorych lub zastrzeganie so-

bie prawa udzielania pozwolenia w poszczególnych wypadkach na prywatne przenoszenie, nie pozbawili chorych pociechy Komunji codziennej".— Powyższą odpowiedź Ojciec św. raczył potwierdzić w dniu 19 grudnia 1927 r. — Dn. 5 stycznia 1928 r. (*Acta Ap. Sedis,* t. 20 str. 81).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie cmentarzy grzebalnych. — Dn. 27.III.1928 Nr. 1242.— *Do Wielebnych Księży Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej.* — W celu utrzymania w należytym porządku cmentarzy grzebalnych zarządzamy co następuje: — 1. Dążyć do tego, by w każdej parafji był tylko jeden cmentarz grzebalny. Cmentarze wiejskie powoli i roztropnie zamykać. — 2. Dążyć do zachowania przepisów kan. 1209 § 2 i 3. — 3. Czuwać, by cmentarze były dobrze ogrodzone i strzeżone (kan. 1210). — 4. Czuwać, by cmentarze należycie były utrzymane, a w tym celu postarać się o przeprowadzenie drożek i zarządzić, by mogiły kopano w szeregi równoległe, tak jednak, by między szeregami i poszczególnemi mogiłami można przejść nie nadwerężając grobów. — 5. Miejsca na mogiły ma wyznaczać Proboszcz lub grabarz, stosownie do danych przez Proboszcza wskazówek. W żadnym razie doły na groby nie mogą być kopane przez zainteresowanych bez wiedzy Proboszcza względnie grabarza. — 6. Przy cmentarzach grzebalnych ma być odgrodzone osobne miejsce dla grzebania nieboszczyków, którym Kościół odmawia pogrzebu chrześcijańskiego. Cf. c. 1212. — † **ROMUALD, Arcybiskup - Metropolita Wileński.** — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

O długach i zobowiązaniach, ciążących na beneficjach i kościołach. — D. 28.III.1928 r. Nr. 1270.— Przy zmianach na beneficjum zdarza się często, że beneficjaci ustępujący nie powiadamiają swoich następców o długach i zobowiązaniach, ciążących na beneficjum i na kościele. — Wynikają stąd nieoczekiwane ciężary, a gorsza — nieraz cierpią wierzyciele, zmuszeni do dochodzenia swoich praw przed Kurją. — Zechcą zatem Księża Dziekani przy zmianach na beneficjum zwrócić uwagę, aby były zapisane w akcie zdawczo-odbiorczym wszystkie długi i zobowiązania, pozostające na beneficjum i kościele; zobowiązania zaś, nie zgłoszone przy zdawaniu beneficjum i kościoła, będą uważane za osobiste długi ustępującego beneficjarjusza. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

W sprawie zapowiedzi. — Dnia 20.IV.28 r. Nr. 1540. — *Do WW.XX. Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej.*— Z polecenia J. E. Arcybiskupa-Metropolity Kurja komunikuje, że w Adwencie i Wielkim Poście zapowiedzi głosić nie należy.—*X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. Apolinary Aleksandrowicz na wik. do Wawiórki dn. 11.VI.28 r. Nr. 1421, ks. Michał Przemieniecki na prob. do Rzeszy d. 16.IV. 1928 r. Nr. 1501, ks. Jan Korwelis-Korwel na prob. do Łazduń d. 16.IV.28 r. Nr. 1502, ks. Daniel Bujwis z Gierwiat na prob. do Cejkiń d. 16.IV.28 r. Nr. 1504, ks. Jan-Michał Skardyński z Kozaczyzny na prob. do Pelikan d. 16.IV.28 r. Nr. 1505, ks. Wincenty Bobin z Wiszniewa na prob. do Kozaczyzny d. 16.IV.28 r. Nr. 1506, ks. Jan Romejko wik. z Gierwiat na wik. do kościoła W.W. Świętych w Wilnie d. 16.IV.28 roku Nr. 1507, ks. Paweł Macewicz T. J. na prob. w Albertynie d. 21.IV.28 r. Nr. 1167, ks. Józef Bielawski na tymcz. prob. do Dzierkowszczyzny d. 21.IV.28 r. Nr. 1617. — *X. A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

Wyjaśnienie Kasy Chorych.

Kasa Chorych m. Wilna, M. Magdaleny 4. Nr. 3696/28.—Wilno, dn. 28 marca 1928 r.— Do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej w miejscu. — W związku z wyjaśnieniem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z d. 15 marca r. b. Nr. 2554/38, wobec brzmienia art. 3 ust. VII Ustawy z dn. 19.V.20 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, że obowiązkowi ubezpieczenia podlegają „pracownicy, nauczyciele i wychowawcy wszelkich zakładów naukowych i wychowawczych", księża zatrudnieni w szkole prywatnej w charakterze nauczycieli religji, podlegają powyższemu obowiązkowi narówni z innymi nauczycielami. — Na skutek powyższego, Zarząd Kasy Chorych m. Wilna ma zaszczyt zawiadomić Kurję Metropolitalną Wileńską, że księża prefekci szkół prywatnych zostają od dn. 1 kwietnia r. b. pociągnięci, na mocy art. 3 Ustawy z dnia 19.V.1920 r., do ubezpieczenia w Kasie Chorych na wypadek choroby. — p. o. Dyrektora (podpis nieczytelny). Przewodniczący Zarządu (podpis nieczytelny).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

SPRAWA BARDZO PILNA.

Radykalizm społeczny a jednocześnie z nim ruch antykatolicki po ostatnich wyborach do ciał ustawodawczych bardzo się wzmógł na siłach. Wiemy, co sobie obiecuje lewica parlamentarna w dziedzinie rzekomych „reform" społecznych, i do swych ideałów nie omieszka zdążać przy pomocy sił antypaństwowych, których w obecnym Sejmie jest aż zawiele.

Lecz tę dziedzinę zostawiamy politykom zawodowym.

Więcej nas obchodzić winno to, co się dzieje w dziedzinie religijnej. I oto mamy już nie dwuznaczne próby w uchwałach zjazdu „wolnomyślicieli" we Lwowie, w projektach ustaw, składanych przez posłów lewicowych, do czego dążą obecni rzeczywiści czy urojeni panowie sytuacji. Usiłowaniom tym zgodnie wtóruje sekciarstwo, które wyraźnie poczuło, że nastał jego czas.

Skutek tego wszystkiego jest ten, że coraz to więcej otrzymujemy wiadomości zwłaszcza z parafij kresowych o wzmożonej agitacji komunistycznej i antykatolickiej, coraz to obficiej pomiędzy ludem katolickim rozdawane są gazety, broszury i ulotki w duchu antykatolickim, sekciarskim lub zgoła bezbożnym. Do dalekiej, zapadłej naszej wsi kresowej dociera jednocześnie z *Bezbożnikiem* sowieckim nieodrodny jego brat — tygodnik *Życie Wolne*, kolportowany przez stowarzyszenie „Kultura", powstałe i działające w Wilnie, na Wileńszczyźnie i całej niemal północno-wschodniej Polsce. Jednocześnie w licznych szkołach powszechnych na kresach szerzy się otwarcie pomiędzy dziatwą bezbożność.

Jest to, oczywiście, przygotowanie Kościołowi i ludowi katolickiemu, jeżeli nie takiego, to bardzo zbliżonego losu do losu mieszkańców nieszczęsnej Rosji i jęczącego w niewoli bezbożności i najsurowszej barbarji Meksyku.

Widząc to wszystko, bardziej uświadomione jednostki wołają wprost o ratunek, o przeciwdziałanie. Najlepszem, oczywiście, przeciwdziałaniem jest dobre i sumienne nauczanie kościelne, iście Chrystusowe pasterstwo dusz, misje, prowadzone w duchu i według metod św. Wincentego à Paulo, i praca w Lidze Katolickiej, którą

jaknajrychlej trzeba u nas zakładać po wszystkich parafjach.

Wszystkie jednak te sposoby nie dotrą do najdalszych zakątków, gdzie dusze ludzkie również ginąć mogą dla Królestwa Bożego, i nie będą wywierały stałego dobroczynnego wpływu. Trzeba jeszcze jednego, mianowicie — drukowanego słowa. Zalewowi złej i występnej prasy musimy przeciwstawić prasę dobrą. Tymczasem cóż widzimy? Oto od kilkunastu już lat kresy nasze pozbawione są dobrej, katolickiej, dostępnej dla każdego prasy. Odkąd zlikwidowano *Przyjaciela* a drukarnię diecezjalną pod firmą ks. A. Rutkowskiego wydano w roku 1919 na łup hord bolszewickich, ludność kresowa nie posiada własnego katolickiego pisma. Stworzenie takiego pisma — to najpilniejsza w obecnym czasie sprawa, sprawa której my, księża katoliccy, musimy się podjąć i to jak najrychlej, [1]) sprawa nagląca, rzekłbym — sprawa naszego sumienia kapłańskiego.

Sprawa to, oczywiście, nie łatwa. Koszta wydawnictwa miesięczne wynoszą około 3.270 złotych. Gdyby jednak każda parafja zgodziła się opłacić 20 egzemplarzy, przy 400 niemal parafjach można wydawnictwo rozpocząć. A na 20 egz. nawet najmniejsza parafja zdobyć się będzie mogła, wyniosłoby to bowiem 20 zł. miesięcznie. Wobec ważności sprawy, wobec tego, że już się rozchodzi o zbawienie dusz, pieczy naszej powierzonych, nie możemy ani chwili się wahać, lecz przystąpić co rychlej do pracy.

X. W. L.

---

[1]) Tymczasem należy szerzyć wydawnictwa ks. W. Kochańskiego (Wilno, Dominikańska 4). *P. Red.*

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU KAPŁANÓW ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ „UNITAS".

Dn. 12 kwietnia r. b. w gmachu Seminarjum Metropolitalnego odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Związku Kapłanów „Unitas", powstałego przed rokiem. Na Zgromadzenie przybyli przedstawiciele Kół dekanalnych z 21 dekanatów. Niżej podajemy sprawozdanie z działalności za rok sprawozdawczy, sprawozdanie kasowe oraz uchwały Zgromadzenia.

a) **Sprawozdanie z działalności.**

Związek Kapłanów Archid. Wil. „Unitas" zaczął istnieć dn. 10 marca 1927 r., gdy się odbyło organizacyjne zebranie księży w liczbie 67 i zostały wybrane osoby do tymczasowego Zarządu. Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: prezes — ks. Karol Lubianiec, Zastępca — ks. Antoni Kuryłłowicz, Skarbnik — ks. Józef Songin, Sekretarz — ks. Leon Żebrowski, Członek Zarządu — ks. Hipolit Bojaruniec. Na Zastępców weszli — ks. Adam Kuleszo, ks. Jan Adamowicz i ks. Ignacy Olszański, do Komisji rewizyjnej — ks. Adam Sawicki junjor, ks. Aleksander Chodyko i ks. Leopold Chomski. Zarząd został potwierdzony przez J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę pismem z dn. 8. IV. 1927 r. Nr. 1468.

Stosownie do § 14 Statutu J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita, jako Protektor Związku, na Delegata swego naznaczył Ks. Prałata Adama Sawickiego.

Ukonstytuowane w ten sposób kierownictwo Związku rozpoczęło swoją działalność od tego, że się odwołało w kilku odezwach, umieszczonych w *Wiadomościach Archidiecezjalnych Wileńskich*, do Duchowieństwa poszczególnych dekanatów z prośbą o zakładanie Kół dekanalnych i powiadamianie Zarządu głównego o ich założeniu, jak również o nadsyłanie wy-

kazu członków poszczególnych Kół jak i składek członkowskich. Niestety, przez dłuższy czas z prowincji nie mieliśmy żadnego znaku życia. Dopiero odezwa z dn. 8 stycznia 1928 roku, skierowana bezpośrednio do Księży Dziekanów, dała jaki taki rezultat. Obecnie mamy zapisanych 197 członków Związku Kapłanów „Unitas", którzy opłacili składki członkowskie.

Na 400 z górą księży stanowczo zamało.

Działalność Zarządu, jak zwykle na początku istnienia nowej instytucji, musiała pójść w dwuch kierunkach: oficjalnym i organizacyjnym. Strona oficjalna została załatwiona w ten sposób, że jak Władza Duchowna tak i Władza Świecka Związek potwierdziły, i uznały prawne jego istnienie i ukonstytuowanie się pierwszego Zarządu w wyżej wymienionym składzie. Strona organizacyjna szła kulawo wobec wskazanej wyżej przyczyny, mianowicie — wobec niezorganizowania się poszczególnych dekanatów. Istnienie i owocna działalność Związku wtedy tylko będą zapewnione, gdy nie garstka, lecz całość Duchowieństwa archidiecezji, zrozumie potrzebę tego rodzaju organizacji i zechce do niej należeć. Tymczasem odezwało się 14 dekanatów tylko.

Zdawało się, że ta rzecz jest tak jasna, iż dowodzić jej nie potrzeba, wystarczy tylko ją zapoczątkować, żeby się do niej wszystko garnęło, bo przecież cele Związku, podane w § 4 Statutu, są całkiem jasne, zrozumiałe, a jednocześnie tak realne, że same za siebie mówią. Oczywiście — stan duchowny ma sprężystą organizację w samej hierarchji, szczycącej się swem bosko-apostolskiem pochodzeniem, i ta organizacja do wykonania szczytnego naszego posłannictwa całkiem wystarcza. Wystarczała ona i wystarcza przy normalnym biegu spraw. Każdemu jednak wiadomo, że teraz życie nasze przechodzi różne przeobrażenia w związku z wypadkami politycznemi i przewrotami społecznemi. Lada dzień możemy stanąć wobec sytuacji takiej, że samo życie religijne kraju i wykonywanie obowiązków naszego posłannictwa będzie całkowicie zależało od naszego ściślejszego zszeregowania się nietylko na gruncie ściśle kościelnym i hierarchicznej zależności, lecz nawet od tych ekonomicznych podstaw, które my, jako ludzie pewnego stanu, sobie wytworzyć potrafimy, jeżeli nie w całości, to przynajmniej w znacznej części. Wszak i urzędnicy państwowi hierarchicznie są połączeni, a jednak stwarzają sobie Związek Urz. Państw.

Lecz nawet sama sprawa wykonywania obowiązków naszego powołania w dobie obecnej wymaga od nas, jeżeli nie co do istoty, to przynajmniej co do sposobów tego wykonywania, ściślejszego zespolenia się na gruncie naszego „fachu". Jeżeli pasterzowanie było zawsze sztuką nad sztukami i wymagało ustawicznego w tym kierunku kształcenia się, to tem bardziej wymaga ono tego w naszych czasach, gdy coraz to nowsze powstają przed nami zagadnienia, zazębiające się o pasterzowanie dusz. My musimy teraz nieustanie dokształcać się, bez względu na wiek i stanowisko, bo w przeciwnym razie możemy w znacznej mierze zaprzepaścić poruczoną nam przez Kościół sprawę.

Zarząd, mając to wszystko na widoku, słusznie miał prawo oczekiwać rychłego zorganizowania się całej archidiecezji, tembardziej, że się wysuwały coraz to wyraźniej pierwszorzędnej wagi zagadnienia, jak chociażby opieka nad inwalidami i biednymi wykolejeńcami kapłanami, którzy wszak nie stracili charakteru kapłańskiego, a nad którymi któż miał obowiązek zatroszczyć się, jeżeli nie my, kapłani, zbiorowo?

Nie mogąc rozwinąć działalności w pełni, Zarząd prowadzi sprawy czysto wewnętrzne, a więc uporządkowuje sprawę nadsyłania składek członkowskich przez otwarcie konta w Pocztowej Kasie Oszczędności, drukuje Statut i rozsyła go do Księży Dziekanów, a nadewszystko już na posiedzeniu d. 6-go kwietnia 1927 r. uchwala, aby kilku członków Zarządu szczegółowiej zaznajomiło się ze sprawą samopomocy księży. Uważa bowiem całkiem słusznie, że los księdza, wrazie utraty zdolności do pracy, jest bardzo ciężki: państwo daje nam okruchy, usankcjonowane, niestety, przez Konkordat. Czasy wojenne i powojenne nie mogły się przyczynić do poczynienia nawet skromnych oszczędności „na czarną godzinę", gdy nie jednemu z nas nawet sprawianie sobie juchtowych butów było niedościgłym luksusem.

Realizacja powyższych zamierzeń zaczęła się nieco wyraźniej zakreślać, gdy w łonie Towarzystwa Dobroczynności „Dom Serca Jezusowego" powstał projekt przekazania posesji „Betanja" na rzecz Związku Kapłanów „Unitas", jako przytułek dla księży inwalidów. Istotnie, Towarzystwo to na swem Walnem Zgromadzeniu, odbytem w d. 12 kwietnia 1927 r., przekazało posesję przy ul. Konarskiego Nr.Nr. 13 i 15 w Wilnie pod nazwą „Betanja". Cała powyższa realność, to znaczy dom drewniany o 33 pokojach z kaplicą, ogrodem owocowym i drugi dom mały o 4-ch pokojach została oceniona przez rzeczoznawców w kwocie 145.000 złotych.

Tow. Dobroczynności „Dom Serca Jezusowego" a zwłaszcza jego długoletniemu Prezesowi, Ks. Kanonikowi Lubiańcowi, Zarząd na tem miejscu uważa sobie za przyjemną powinność złożyć wyrazy szczerej wdzięczności za prawdziwie hojny dar i prosić Walne Zgromadzenie o wniesienie tego podziękowania do protokółów Związku ad perpetuam rei memoriam.

Zarząd, na mocy § 19 Statutu, w dniu 28 lutego 1928 r. przyjął rejentalnie w posiadanie ofiarowaną realność pod nazwą „Betanja" i odtąd Związek Kapłanów jest jej prawnym i faktycznym właścicielem.

Kalkulacje finansowe i gospodarcze „Betanji" wyczerpująco będą podane przy sprawozdaniu kasowem. Ja pozwolę sobie zwrócić uwagę na dwie, z gruntu fałszywe, opinje, kursujące pomiędzy Duchowieństwem o „Betanji". Jedna to ta, że „Betanja" rzekomo służy celom ubocznym a nie jest tem, za co chce uchodzić, druga, że „Betanja" jest miejscem kary dla księży. Co do pierwszej opinji, najlepszą odpowiedzią na nią jest fakt prawnego i rzeczywistego posiadania „Betanji" przez Związek Kapłanów „Unitas", jak również i to, że w akcie darowizny, czyli raczej protokóle Tow. Dobr. „Dom Serca Jezusowego" posiadłość „Betanja" z dwoma domami, z których jeden duży, mający murowany parter i dwa piętra drewniane, drugi mniejszy drewniany, z całkowitem urządzeniem i umeblowaniem zostaje przekazaną Zw. Kapł. „Unitas" z przeznaczeniem na miejsce pobytu dla księży emerytów, stanowią dostateczną gwarancję, że ona innego przeznaczenia mieć nie może, jak tylko to, jakie mu zechce nadać Zw. Kapłanów. Co się tyczy drugiej opinji, istotnie, był, zdaje się, jeden wypadek, że do „Betanji" skierowano jednego z naszych współbraci, który nie mógł, ze względów moralnych, pozostać na parafji. Czy ten fakt zmienił charakter „Betanji"? Czy zresztą nie jest nawet wskazanem, żebyśmy, właśnie, a nie kto inny, podali rękę biednym wykolejeńcom - kapłanom, zapobiegając w ten sposób nie jednemu zgorszeniu? Któż ma nad nimi roztoczyć opiekę, jeżeli nie my, Confratres? Obecnie jest już rzeczą pewną, że

„Betanja“ i miejscem kary nadal nie będzie. Chodzi tylko oto, żeby nowy dowcip, zrodzony w naszej złośliwości kapłańskiej, nie uniemożliwił jej spełniania swego zadania.

W roku sprawozdawczym „Betanja“ dała przytułek dwom kapłanom inwalidom stale i dwom kapłanom przejściowo.

Że usiłowania Zarządu, zmierzające w kierunku zabezpieczenia księży inwalidów, szły po właściwej linji, przekonał nas zjazd Księży Dziekanów, odbyty dn. 3 listopada 1927 r. pod przewodnictwem J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity. Jedną z poważniejszych kwestyj, któremi się zajął zjazd, była sprawa tak zwanej kasy emerytalnej. Potrzeba stworzenia tego rodzaju instytucji została wywołana zetknięciem się bezpośredniem kilku księży z księżmi inwalidami, mogącymi zostać bez opieki i nawet bez dachu nad głową. Obowiązek zaopiekowania się nimi spadał poniekąd na ich bliższych następców, i ta okoliczność wywołała akcję na szeroka skalę. Księża Dziekani byli skłonni stworzyć osobną instytucję. Jednak po wyczerpującej dyskusji i szczgółowem wyjaśnieniu doszli do tego wniosku, żeby akcję, zmierzającą do utworzenia kasy emerytalnej, zjednoczyć z agendami Związku Kapłanów „Unitas“ na mocy potwierdzonego Statutu tegoż Związku i specjalnego regulaminu stworzonej ad hoc sekcji, gdyż jednym z celów Związku „Unitas“ była i jest sprawa opieki nad inwalidami. Stwarzanie więc nowej instytucji było całkiem zbyteczne.

Zarząd wkrótce przystąpił do realizacji tego projektu. Kurja Metropolitalna, na mocy uchwały Zjazdu Księży Dziekanów, natychmiast zaczęła potrącać po 5 zł. miesięcznie od każdego księdza, otrzymującego pobory z Kurji, na rzecz projektowanej kasy. Z tych pieniędzy Kurja wydaje zapomogi kilku inwalidom [1]). Jednocześnie Zarząd przystąpił do opracowania przewidzianego regulaminu sekcji, nazwanej kasą emerytalną, który to regulamin będzie zreferowany Szanownemu Zgromadzeniu i przedłożony do przyjęcia.

Ponieważ „Betanja“ faktycznie przeszła na własność Związku Kapł. „Unitas“, Zarząd na posiedzeniu w dniu 10 stycznia r. b. uchwalił prosić ks. St. Nawrockiego, prob. kościoła Najśw. Serca Jezusa, o zajęcie się bezpośredniem zarządzaniem „Betanją“, na co ks. St. Nawrocki wyraził swą zgodę i przystąpił do dokonania szczegółowych pomiarów i oszacowania całej posiadłości „Betanji“ oraz sporządzenia inwentarza całego jej majątku i urządzenia. Prace te są obecnie wykonane. Akta, dotyczące praw własności, jak również inwentarz, oszaczowanie i pomiary znajdują się w archiwum Związku. Przepisanie tytułu własności jak również inne sprawy urzędowe zostały załatwione i odnośne dokumenta przechowują się w archiwum Związku.

Dążąc do realizacji celów Związku w innych kierunkach, Zarząd poczynił starania o urządzenie kursu pasterskiego w ciągu bieżącego roku. W tym celu wszedł w porozumienie z księżmi z Poznania, którzy chętnie obiecali swoją pomoc i przesłali program zamierzonego kursu pasterskiego, który po pewnej modyfikacji, mającej na względzie nasze warunki miejscowe, może być całkiem przyjęty. J. E. Ks. Arcybiskup projekt ten Zarządu przyjął łaskawie do wiadomości i wyraził swą zgodę, aby powyższy kurs był zwołany na wrzesień r. b.

Poza tem Zarząd omawiał sprawę nabycia posesji w Druskienikach, która obecnie została wystawiona na

[1]) Sprawozdania o tem nie podajemy, gdyż to należy do Kurji.

sprzedaż. Sprawa ta będzie omówiona we wnioskach wolnych.

Kończąc to sprawozdanie, Zarząd prosi Sz. Zgromadzenie o udzielenie mu absolutorjum, jak również stawia nast. wnioski do przedyskutowania i przyjęcia.

1. Zarząd prosi Księży Dziekanów, aby co najrychlej wpisali wszystkich Księży na listę członków. Zarząd zdawał sobie dokładnie sprawę, że wielu Księży odmawia się od należenia do Związku. Zdajmy atoli sobie sprawę chociażby z tego, że takie organizacje istnieją i prosperują we wszystkich naszych diecezjach i przynoszą wiele pożytku. Czy tylko nas nasze sprawy mają nie obchodzić i mamy czekać aż ktoś o nich pomyśli?

2. Dla lepszego prowadzenia spraw Związku należałoby mieć sekretarza płatnego, któryby był jednocześnie dyrektorem całej instytucji.

3. Wziąć pod uwagę sprawę posesji w Druskienikach i urządzenia hotelu dla księży w Wilnie w jednym z gmachów poklasztornych, położonych w śródmieściu. Ta ostatnia sprawa nietylko rozwiąże kwestję zamieszkania księży przyjezdnych, lecz może nawet dać pewne zyski!

b) Sprawozdanie kasowe.
Na 10.IV.1928.

Przychód.

Wpisowe i składki członk. od 95 czł. w 1927 r.	1480 zł.
Wpisowe i składki członk. od 197 czł. w 1928 r.	2419 zł.
Razem	3899 zł.

Rozchód.

Druki, papier, księgi biurowe	41 zł.	85 gr.
Czynsz dzierżawy do Kasy Skarb.	358 „	65 „
Za krowę do „Betanji“ dla xx. Inwalidów	500 „	00 „
Za druk Statutu (500 egz.)	55 „	00 „
Instalacja elektryczna w „Betanji“	2060 „	26 „
Otwarcie konta w P. K. O.	30 „	00 „
Opłata stemplowa przy objęciu „Betanji“	163 „	52 „
Przebudowa pieców kuch. w „Betanji“	300 „	03 „
Razem	3538 „	03 „

Saldo na 10.IV.28 r. 360 zł. 97 gr.

c) Protokół Komisji Rewizyjnej.

Dnia 10 kwietnia 1928 roku niniejsza księga rachunkowa została przejrzaną, rachunki i kwity zestawione i wszystko znaleziono w zupełnym porządku.

Członkowie Komisji Rewizyjnej

Ks. J. Adamowicz.

Ks. Leopold Chomski.

d) Streszczenie protokółu Walnego Zgromadzenia Związku Kapłanów „Unitas" z dn. 12.IV.28 r.

W Zgromadzeniu wzięli udział przedstawiciele 19 dekanatów. Księża z dekanatu trockiego i wołkowyskiego zaznaczyli, iż nie są delegatami Kół dekanalnych.

Zebranie zagaił o godz. 11 zrana, stwierdzając jego prawomocność, prezes ks. kan. Lubianiec i zaprosił na przewodniczącego Ks. Prałata Jana Hanusowicza, który ze swej strony powołał do stołu prezydjalnego ks. kan. Lubiańca i ks. kan. Songina, na sekretarza zaś ks. J. Sawickiego, dziekana brasławskiego.

Zgromadzenie powitał J. E. Ks. Biskup-Sufragan Michalkiewicz, składając życzenia i wyrażając swą opinję co do niektórych spraw, podlegających obradom Walnego Zgromadzenia.

Sprawozdanie z działalności złożył sekretarz ks. kan. L. Żebrowski, sprawozdanie kasowe — skarbnik ks. kan. J. Songin.

Jedno i drugie sprawozdanie podajemy na innem miejscu.

Walne Zgromadzenie udzieliło Zarządowi absolutorjum, wyrażając jednocześnie podziękowanie za dotychczasową pracę.

Po dłuższej i wyczerpującej dyskusji Walne Zgromadzenie uchwaliło:

1-o Opierając się na odezwach konferencyj dekanalnych i uchwale konferencji księży Dziekanów z dnia 3.XI.27 r., utworzyć przy Zw. Kapł. „Unitas" — Sekcję zapomogową, inaczej inwalidzką.

2-o Przyjąć do wiadomości i aprobować złożony przez Zarząd Regulamin Sekcji zapomogowej.

3-o Aby członkowie, zalegający z opłatą za rok 1927, wnieśli ją w roku bieżącym.

4-o Prosić J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolitę, aby zarządził przelanie sum z potrąceń od poborów na rzecz księży inwalidów do Kasy Związku „Unitas", ew. Sekcji Zapomogowej, oraz przekazywanie tychże sum nadal do tejże kasy miesięcznie. Zarząd ma te pieniądze trzymać na rachunku bież. w banku.

5-o Aby księżom inwalidom wypłacono po 250 zł. miesięcznie, upoważniając jednocześnie Zarząd w wypadkach wyjątkowych do podwyższenia tej kwoty.

6-o Upoważnić Zarząd do opłacania sekretarza Związku.

7-o Nadać Ks. Kan. Karolowi Lubiańcowi, w uznaniu jego zasług, tytuł prezesa honorowego Związku Kapłanów „Unitas".

8-o Upoważnić Zarząd do kooptowania ks. St. Nawrockiego, jako zarządzającego „Betanją", na członka Zarządu z prawem głosu.

Walne Zgromadzenie wyraziło również nast. dezyderaty:

1-o Aby *Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie* były jednocześnie pismem Związku Kapł. „Unitas", ktoregoby prenumeratę po 1 egz. załatwiano łącznie ze składką członkowską. Do przedłożenia tej sprawy J. E. Ks. Arcybiskupowi upoważnieni zostali ks. kan. Lubianiec i ks. kan. A. Kuryłłowicz.

2-o Aby Zarząd Związku Kapł. „Unitas" dążył do utworzenia w Wilnie hotelu dla księży, gdyż obecnie nawet jednodniowy pobyt księży w Wilnie jest niezmiernie trudny.

3-o Aby wydrukowano i rozesłano do wszystkich księży sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku.

4-o Aby Zarząd wziął pod rozwagę sprawę nabycia realności w Druskienikach oraz przyjścia z pomocą ks. Zaniewskiemu w nabyciu protez.

Walne Zgromadzenie przez aklamację powołało tymczasowy Zarząd w dawnym składzie, jako Zarząd stały na przyszłe trzechlecie.

Ks. Prałat Adam Sawicki, który

pod koniec objął przewodnictwo, jako delegat J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, wyrażając uznanie dla prac Związku, o godz. 6 wiecz. zamknął Walne Zgromadzenie.

---

e) Regulamin Sekcji Zapomogowej Związku Kapłanów „Unitas" w Wilnie, uchwalony na Walnem Zgromadzeniu d. 12.VI.1928 roku.

I. Zasady ogólne.

§ 1. Na mocy Uwagi do § 4 „Statutu Związku Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej—Unitas—pod wezwaniem bł. Andrzeja Boboli", Związek powołuje do życia Sekcję Zapomogową.

§ 2. Stosownie do § 4, lit. f., zadaniem Sekcji jest:

a) Akcja, zmierzająca do zapewnienia członkom Związku utrzymania na wypadek częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy w zawodzie kapłańskim aż do śmierci lub odzyskania zdolności do spełniania obowiązków.

b) Zapewnienie zapomogi na kurację na wypadek choroby.

c) Okazywanie pomocy w wyjątkowych wypadkach kapłanom, nawet nie członkom Sekcji, stale lub tymczasowo zamieszkałym w granicach archidiecezji, którzy się znajdą w trudnej sytuacji materjalnej

d) Udzielanie zapomóg zwrotnych i krótkoterminowych pożyczek potrzebującym kapłanom przy pobraniu %% na ogólnych zasadach.

§ 3. Zasadniczo członkiem Sekcji, mającym prawo do korzystania z jej agend, może być tylko członek Związku „Unitas", opłacający składki członkowskie regularnie oraz wnoszący składki na Sekcję zapomogową od jej powstania lub otrzymania stanowiska w archidiecezji, z uwzględnieniem § 2, c.

§ 4. Na czele Sekcji stoją osoby, powołane przez Zarząd Związku z pośród członków tegoż Związku na przeciąg 2 lat. Osoby te spełniają obowiązki prezesa, zastępcy i sekretarza Sekcji i stanowią jej Zarząd.

§ 5. Zarząd Sekcji prowadzi ewidencję członków, korzystających z agend Sekcji, sprawdza kwalifikacje zgłaszających się o zapomogę lub pożyczkę członków, składa wnioski Zarządowi Związku o udzielenie zapomogi lub pożyczki i jej wysokości.

II. Fundusze Sekcji i ich administracja.

§ 6. Fundusze Sekcji powstają:

a) Ze składek członkowskich i wpłat wszystkich księży, pracujących w granicach archidiecezji wileńskiej, bez względu na to, jakie stanowisko zajmują, w wysokości uchwalonej przez Walne Zgromadzenie Związku.

b) Ze specjalnych darowizn i zapisów testamentowych.

§ 7. Funduszem zarządza Zarząd Związku i prowadzi oddzielną od całości funduszów Związku rachunkowość.

§ 8. Przyjmowanie i wydatkowanie sum odbywa się na zasadzie uchwał Zarządu.

III. Sposób udzielania zapomóg.

§ 9. Żaden z księży nie ma prawa do korzystania z zapomóg, dopóki jest zdolnym do zajmowania tego stanowiska w archidiecezji, które dawało mu dotychczas wystarczające utrzymanie.

§ 10. O niezdolności do pracy i potrzebie przyznania zapomogi decyduje Zarząd Związku, korzystając z informacyj Zarządu Sekcji Zapomogowej.

§ 11. Ubiegający się o zapomogę

winien złożyć Zarządowi dowody, stwierdzające dostatecznie potrzebę zapomogi lub pożyczki.

§ 12. Przyznane zapomogi stałe na czas dłuższy wypłacane są zgóry, miesięcznie, doraźnie zaś — natychmiast po zapadłej uchwale o przyznaniu zapomogi.

IV. Likwidacja Sekcji.

§ 13. W razie likwidacji Sekcji, przy zachowaniu § 34 Statutu Związku, o funduszu i majątku jej decyduje Walne Zgromadzenie Związku Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas".

Parafje wojskowe na terenie archidiecezji wileńskiej.

W związku z artykułem p. t. „Organizacja i jurysdykcja duszpasterska w wojsku polskiem", umieszczonym w Nr. 24 *Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich* z dnia 25 grudnia 1927 r., podaję do wiadomości i użytku Wielebnego Duchowieństwa podział terytorjalny parafij wojskowych, znajdujący się na obszarze archidiecezji.

Podział ten jest następujący: 1) parafja św. Ignacego w Wilnie (obejmuje powiat wileńsko-trocki z wyjątkiem N. Wilejki), 2) Wniebowzięcia N. M. P. w Grodnie (— pow. grodzieński i sokólski), 3) św. Stanisława Kostki w Nowej Wilejce (— Nową Wilejkę i pow. święciański i brasławski), 4) św. Ignacego Lojoli w Lidzie (— pow. lidzki), 5), bł. Andrzeja Boboli w Wilejce (— pow. duniłowicki, dziśnieński i wilejski), 6) św. Franciszka Asyskiego w Mołodecznie (— pow. oszmiański, wołożyński i mołodeczański), 7) św. Wojciecha w Wołkowysku (— pow. wołkowyski), 8) św. Stanisława Bisk. M. w Białymstoku (— pow. białostocki i z diecezji łomżyńskiej: szczuczyński i wysokomazowiecki) i 9) Nawiedzenia N. M. P. w Słonimie (—pow. słonimski i z diecezji pińskiej: nowogródzki).

Nadmieniam zarazem, że wojska, należące do Korpusu Ochrony pogranicza (J. E. O. P.) pomimo, że mają nieraz swoich własnych księży kapelanów, to jednak w sprawach, dotyczących jurysdykcji parafjalnej jak np. śluby, chrzty i t. p., zależą od tych księży proboszczów wojskowych, na terenie parafij wojskowych których się znajdują.

Ks. D-r J. Herget.

Dział porad.

Legitimatio prolis.

Pyt. — Uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o odpowiedź na następujące pytania: 1. Czy na mocy zawarcia małżeństwa dzieci, zrodzone przedtem, zapisane, jako nieślubne, na nazwisko matki mogą być prawnie usynowione przez męża bez pośrednictwa Sądu Okręgowego? 2. Jeśli tak, jaka jest procedura poprawienia metryki chrzestnej względnie innych dokumentów? 3. Czy w metryce ślubnej należy odnotować wolę męża usynowienia dzieci przedślubnych? *(XPS)*.

Odp. — Z pytań powyższych można wywnioskować, że WKsiędzu chodzi o to, jak się zapatruje prawo świeckie na naszych terenach na poruszoną kwestję. Otóż, należy rozróżnić dwa stadja w legitymacji per subsequens matrimonium: przed chrztem i spisaniem aktu metrycznego w księgach i po chrzcie. O ileby chodziło o legitymację dzieci, urodzonych przed ślubem, ale nie ochrzczonych, wobec tego, że akt cywilny nie istnieje, prawdopodobnie może być zastosowany kan. 1116 Prawa Kan., który mówi, że legitymacja następuje przez sam fakt następnego małżeństwa, bez względu na to, czy jest ono rzeczywiste, czy domniemane, czy dopiero zostało zawarte, czy konwalidowane, chociażby nie zostało jeszcze spełnio-

ne, byleby rodzice byli zdolni do zawarcia małżeństwa tempore conceptionis, vel praegnationis, vel nativitatis. Stojąc tylko na zasadach Prawa Kan. w akcie ślubnym należałoby uczynić wzmiankę o legitymacji dzieci, zrodzonych przed małżeństwem, jak również na marginesie metryk chrzestnych dzieci [1]).

Działające u nas prawo świeckie (Art. 144—1. K. C. R. Art· 712 i 14 60. 1—7. U. P. C.) 1-o do legitymacji dzieci, urodzonych przed ślubem (i zapisanych do ksiąg metrycznych, które są również księgami stanu cywilnego) wymaga pośrednictwa Sądu Okręgowego. W tym wypadku mamy do czynienia nie z usynowieniem, lecz uprawnienia czyli legitymacją. 2-o. Procedura w tym wypadku jest bardzo prosta. Składa się do Sądu podanie, o ile można najrychlej po zawarciu ślubu, załącza się metryki chrzestne i ślubne rodziców oraz metryki dzieci, o które chodzi, oraz, o ile była znaczniejsza zwłoka, należy ją wytłumaczyć, co zazwyczaj nie jest trudnem. 3-o. O adnotacjach w aktach metrycznych w tym wypadku decyduje Kurja miejscowa na wniosek odnośnego Sądu Okręgowego. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, d. 23 kwietnia 1928 r.

Znowu zakwita wiosna, a chociaż ciężko, to jednak wytrwale prowadzi walkę z uporczywą w tym roku zimą o panowanie nad światem.

Wiosna w obowiązkach naszych kapłańskich ma swój uprzywilejowany sezon. Jest ona i w pasterstwie dusz czasem obfitszego siania i bardziej wytężonej pracy. Przez Wielki Post i spowiedź wielkanocną, przez niezliczony szereg rekolekcyj i misyj— została w znacznej mierze przeorana rola Boża w duszach ludzkich. Dobrze przygotowane Święta Wielkanocne w wielu duszach, zbudzonych do życia, stać się mogły tym wiośnianym promieniem, co to ogrzewa i kruszy ostatnie lody i budzi do życia pośnięte korzonki traw i kwiatów. Niebawem zakwitnąć mogą te dusze bujną zielenią i kwieciem różnobarwnem, zdobić łan Boży jaskrawemi barwami cnót i czynów zbożnych.

Taki widok pragnąłby mieć każdy kapłan na tym skrawku roli Bożej, który mu przypadł w udziale. Niejedno serce kapłańskie takim widokiem się cieszy w mniejszym lub większym stopniu. Lecz na tem poprzestać nie wolno. Przed nami stoi praca siania i doglądu roli Bożej. Bardzo się nadaje do tego ten okres roku kościelnego, który przeżywamy, a nadewszystko miesiące *maj* i *czerwiec*.

Maj — to jakby jedno wielkie święto ku czci Maryi. Nabożeństwo majowe wprost opatrznościowo przyjęło się i rozszerzyło po całym świecie nadzwyczajnie. Po większych i mniejszych miastach wieczorami kościoły bywają przepełnione. Po wsiach, zwłaszcza u nas, wsie rozbrzmiewają chwałą Maryi. Czyż to nie jest najlepsza okazja do pracy nad podniesieniem poziomu życia chrześcijańskiego na wyższy szczebel? Ku temu, właśnie, celowi należy skierować nasze pasterskie usiłowania.

Kaznodziejstwo marjologiczne uważane jest przez wielu za nazbyt trudne. Jest ono jednak takiem tylko wtedy, gdy się obraca w małem kółeczku sentymentalnych deklamacyj na tematy marjologiczne lub się gubi w wysiłkach sztucznego naciągania faktów z życia pewnego tylko narodu do czci Maryi i Jej nad nim opieki szczególniejszej. Piękne, oczywiście, są patrjotyczne kazania ku czci Maryi, ale trzeba się wystrzegać przesady i zbyt daleko posuniętej uzurpacji. Tylko wyprowadzenie maryologii na szerokie wody dogmatyki, moralności i ascetyki chrześcijańskiej dać może nigdy nie wysychające źródło tematów prawdziwie katolickich do nauk majowych.

Żeby te nauki wywierały skutek pożądany, trzeba je należycie opracowywać i raz na zawsze zerwać z czytaniem gotowych rozmyślań majowych.

I nietylko to. Maj i nabożeństwo majowe jest wprost jedynym czasem do oży-

---

[1]) X. J. Pycia. *Prawo Kanoniczne Małżeńskie.* Wyd. 3, str. 111.

wienia bractw i organizacyj religijnych i dewocyjnych w parafji. Sodalicje, Kółka Różańcowe, Żywy Różaniec itp. organizacje w maju muszą nabrać prawdziwego rozpędu, bo zresztą i okazja po temu jest niemal na podorędziu, a więc codzienne nauki, a przedewszystkiem odwiedzanie nabożeństwa majowego po wsiach, mogą być znakomitą okolicznością do ożywienia pracy w tego rodzaju organizacjach.

Dlatego to trzeba sobie zawczasu przygotować plan pracy, trzeba zajrzeć do wszystkich zakątków parafji, dostarczyć lektury odpowiedniej. Bardzo dobry to czas do kolportażu dobrych pism, książek i ulotek. Dlatego należy wykorzystać ten czas w tym kierunku. Wielką pomoc mogą tu okazać popularne ulotki, wydawane przez ks. Wiktora Kochańskiego. Poszczególne tematy mogą być rozdawane na wieś, jako czytanki majowe.

W taki sposób odbędzie się to Boże sianie na roli Bożej. *X. A. N.*

Wizytacja kanoniczna. — Od dnia 16 kwietnia J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita rozpoczał wizytację kanoniczną. Odwiedzone zostały parafje w dekanacie bieniakońskim. Dn. 23 kwietnia rozpoczęła się wizytacja dekanatu knyszyńskiego. J. E. Ks. Arcybiskup d. 25.IV. będzie w Brzozowie i Dolistowie, 26.IV. w Jaświłach i Goniądzu, 27.IV. w Downarach i Mońkach, 28.IV. w Kalinówce i Trzciannem, 29.IV. w Giełczynie, Krypnie i Knyszynie. Dn. 30.IV. rozpocznie się wizytacja w dekanacie białostockim od Dobrzyniewa i Wasilkowa. 1 maja J. E. Ks. Arcybiskup będzie w Choroszczy, 2.V. w Niewodnicy i Uhowie, 3.V. w Turośni i Juchnowcu, 4.V. w Zabłudowie i Niezabudce-Michałowie. D. 5.V. rozpocznie się wizytacja w dekanatach brzostowickim, wołkowyskim i łunnieńskim. D. 5.V. w Narewce i Jałowcu, 6.V. w Świsłoczy i Mścibowie, gdzie będzie konsekracja kościoła, 7.V. w Szydłowicach i Hnieźnie, 8.V. w Łopienicy Wielkiej i Porozowie, 9.V. w Podorowsku, Łyskowie i Międzyrzeczu, 10.V. w Zelwie i Krzemienicy, 11.V. w Rohoźnicy, Pieskach i Strubnicy i 12.V. w Wołpie, Rosi i Repli.

Posiedzenie Zarządu „Unitas". — Dn. 17.IV. r. b. odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Zw. Kapł. „Unitas". Na porządku dziennym były sprawy, polecone przez Walne Zgromadzenie. Omawiano również sprawę nabycia realności w Druskienikach, jak również sprawę wyborów członków Zarządu Sekcji Zapomogowej czyli Inwalidzkiej. Wobec tego jednak, że Kurja w ostatniej chwili odmówiła przekazania sum, przeznaczonych na cele zapomogi dla inwalidów, do kasy „Unitas", uchwała Walnego Zgromadzenia stała się nieaktualną, sprawę zapomóg wobec tego prowadzi nadal Kurja Metropolitalna.

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — D. 24 odbyło się kolejne posiedzedzenie Kapituły Metropolitalnej, na którem rozpatrywano sprawy archidiecezji, Bazyliki i Kapituły.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Liczba kościołów katolickich w Rzymie wynosi 359. Oprócz tego Rzym posiada 84 kaplice, 24 oratorja, nie licząc wielu kaplic klasztornych. Z pośród tych 359 świątyń pewna liczba nie może już być używana do uroczystości religijnych. Na więcej niż 800.000 katolickich mieszkańców Rzym posiada 66 kościołów parafjalnych, tak, że przeciętnie na jedną parafję przypada 12.000 dusz. Wielkość parafij jest bardzo rozmaita. W ciągu ostatnich dziesięciu lat wybudowano 63 nowe kościoły, w tem 19 parafjalnych, przeważnie w nowych dzielnicach miasta. — Zakon OO. Kapucynów, będący trzecią gałęzią pierwszego zakonu św. Franciszka z Assyżu, obchodzi w tym roku czterechsetletni jubileusz swego istnienia.

Francja. — Nasze czasy są świadkami odrodzenia czci i kultu św. Wincentego á Paulo, miłośnika maluczkich i opuszczonych. Wszystko, co związane jest ze św. Wincentym á Paulo, z jego osobą, z jego dziełem i wpływem, interesuje dziś świat niezmiernie. Zainteresowanie to zostało pobudzone przez świeże publikacje Świętego, jego przemówień do księży misjonarzy

i sióstr miłosierdzia, oraz innych licznych dokumentów. Źródłem tego nowego prądu „wincentjańskiego“ jest, oczywiście, Francja, ojczyzna wielkiego Jałmużnika. Misjonarz, ojciec Piotr Coste, podjął przed kilkunastu laty olbrzymi trud zebrania całej spuścizny rękopiśmiennej Świętego i wszelkich dokumentów, dotyczących jego osoby. Nieźmierny wysiłek wieloletniej pracy został nagrodzony: istnieje dziś czternastotomowe źródłowe dzieło o św. Wincentym, dzieło, które Akademja francuska, rozumiejąc całą jego olbrzymią wartość, obdarzyła niedawno jedną z najwyższych swych nagród. — Kardynał Dubois, arcybiskup Paryża, zarządził, by w niedziele: 22 i 29 bm. we wszystkich kościołach diecezji odprawiono modły na intencję zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych. „Obowiązkiem wszystkich katolików — pisze Kardynał — jest wziąć udział w głosowaniu. Trzeba głosować i to głosować według sumienia. Głosowanie jest aktem moralnym. Stwarza ono odpowiedzialność wyborcy przed Bogiem. Należy więc dobrze głosować, t. zn. oddać głos na kandydatów, którzy dają całkowitą gwarancję, albo zdając sobie sprawę z sytuacji, rzucić głos na tych, co dostarczają możliwie najwięcej gwarancji z punktu widzenia katolickiego i z punktu widzenia narodowego. Dla katolików francuskich sprawa Kościoła nie oddziela się od sprawy Francji.“

Hiszpanja. — W Oviedo, Mieres, Aller, Bilbao, Gijon, w Sewilli i w Valencji odbyły się wielkie zgromadzenia katolików, przedewszystkiem katolickich organizacyj studenckich, na których wystosowano do rządu petycję, by nauka religji w szkołach średnich była obowiązująca, jak niegdyś, i by zorganizowano fakultety teologiczne na uniwersytetach. — Biskup stolicy hiszpańskiej, Mgr Eijo y Garay, założył w Madrycie katolicki instytut wychowania nauczycieli świeckich, mający nazwę Instytutu Boskiego Mistrza. Uczelnia ta odpowiada jednej z najbardziej palących potrzeb naszych czasów przygotowania nauczycieli katolickich, mogących wykładać w szkołach państwowych.

Niemcy. — Zgodnie z postanowieniem, powziętem na IV-ym Międzynarodowym Akademickim Kongresie Misyjnym w Poznaniu z r. ub., następny z kolei kongres odbędzie się w sierpniu 1928 roku we Fryburgu, w Breisgau, w Niemczech. Ostatnio zwołano do Monasteru zebranie komitetu organizacyjnego, na którem m. in. obecny był przedstawiciel Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Misyjnej, profesor uniwersytetu, dr. Schmidlin. — Wrocławska Liga katolicka, ogniskująca w sobie wszystkie organizacje stowarzyszenia i związki katolickie Wrocławia, opublikowała energiczny protest przeciwko nadużyciu miejscowej radjo-stacji, która w dniu 11 marca zezwoliła na uwłaczające religji katolickiej recytacje niejakiej Sonji G. Bogs. Protest zaznacza, że był to nietylko gruby nietakt stacji, ale i dowód braku rozsądku, ponieważ trzecia część aparatów odbiorczych na Śląsku niemieckim znajduje się w rodzinach katolickich. Liga domaga się, by na przyszłość i recytacje, jak odczyty, poddawane były kontroli odnośnych czynników

Rumunja. — Wśród katolickiego społeczeństwa Rumunji ujawnia się silne wzburzenie z powodu nowej ustawy o wyznaniach religijnych, przedłożonej właśnie senatowi pod obrady. 90 gmin katolickich wysłało telegramy protestacyjne do prezesa ministrów. Przedstawiciele wyższego duchowieństwa katolickiego w senacie zdecydowali się zwalczać nowy projekt z całą ostrością, zaznaczając, że postanowienia tej ustawy są w rażącej sprzeczności z podpisanym konkordatem, który oczekuje ratyfikacji. Ostatnio ujawnił się wrogi stosunek rządu zwłaszcza do unitów. Cały świat katolicki winien poznać niedolę unitów rumuńskich, którzy od chwili znalezienia się w tym kraju muszą znosić napaści ze strony schizmy, jak niegdyś unici polscy pod panowaniem Katarzyny II i następców. Liberalny rząd rumuński zamierza nadal prowadzić agitację na rzecz prawosławja, któremu przyrzekł wszystkie kościelne dobra unickie, lub przynajmniej ich część. Nie dziw — na rząd obecny wywiera wielkie wpływ królowa-wdowa, zagorzała schyzmatyczka, bardzo ulegająca schyzmatyckiemu patrjarsze rumuń-

skiemu, człowiekowi niezbyt wysokiej wartości moralnej. Ostatnio doszło nawet do krwawych ekscesów przeciwko unitom siedmiogrodzkim w Maros-Besarhejy. Metropolita Balazsfalva zgłosił w senacie interpelację w tej sprawie, podając dokładny opis wydarzeń i podkreślając, że żołnierze ranili wielu księży, a jednego z nich ciężko. Sztandary kościelne i krzyże rzucono na ziemię. Metropolita zapytał, co rząd zamierza przedsięwziąć w tej sprawie. Należy zaznaczyć, że w pierwszej chwili cenzura bukareszteńska nie zezwoliła pismom na dokładne podane opisu zajść. Na interpelację odpowiedział minister oświaty Lapedalu, wyrażając w imieniu rządu jak najżywsze ubolewanie. Na życzenie prezesa ministrów powołana została specjalna komisja mieszana, w której skład wejdzie także przedstawiciel Kościoła grecko-katolickiego. Komisja zbada wypadki i pociągnie winnych do surowej odpowiedzialności.

Słowacja. — Ostatniemi czasy w katolickiem społeczeństwie słowackiem ujawnia się żywa dążność, by pozyskać dla pracy wśród ludu osoby z akademickiem wykształceniem. Przed wojną większość inteligencji w Słowacji rekrutowała się z Madziarów, ponieważ prawie wszystkie uczelnie były węgierskie. Obecna polityka narodowa chce usunąć nienormalny rozdział między ludem i jego inteligencją. Celowi temu ma służyć także między innemi założenie nowego politycznego przeglądu katolickiego dla Słowaków z wyższem wykształceniem.

Japonja. — W cesarskim uniwersytecie w Tokjo utworzył się związek studentów katolickich pod nazwą „Teidai catholic Kontyukwai". Kierownikiem jego jest znakomity konwertyta Kotara Tanaka, profesor prawa na uniwersytecie cesarskim w stolicy Japonji. Do związku w charakterze doradców należą ojcowie Humbertelado, Overmans, Iwashita i Tatsuka. Ojciec Iwashita należy do liczby pięćdziesięciu tubylczych księży krainy Yamate i pochodzi z bogatej rodziny japońskiej. Otrzymał święcenia w Rzymie w 1925 roku.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archid. gnieźnieńska i poznańska. — Z inicjatywy JEm. Ks. Kardynała Prymasa organizuje Kancelarja Prymasowska w Poznaniu pierwszą polską pielgrzymkę do Palestyny, którą poprowadzi sam Kardynał Prymas. Pielgrzymka wyruszy dnia 1 kwietnia 1929 r. wieczorem z Krakowa.—Wszystkie parafje poznańskie będą miały obecnie swój własny organ pod tytułem *Tygodnik Kościelny*. Pismo będzie miało w połowie druk wspólny, w połowie zaś odrębny dla każdej parafji. W pierwszej wspólnej części będą krótkie rozprawki z wiary, obyczajów i obrzędów kościelnych, w drugiej części — obwieszczenia duszpasterskie, tyczące się porządku nabożeństw i życia religijnego w danej parafji. *Tygodnik Kościelny* wychodzić będzie nakładem 30.000 egzemplarzy w Drukarni Katolickiej T. A. w Poznaniu i posyłany będzie do wszystkich rodzin katolickich za opłatą tygodniową 10 groszy. Jako wydawca podpisuje gazetkę ks. Leon Rankowski, dziekan poznański i proboszcz kościoła Bożego Ciała.

Archid. lwowska. — W dd. 11 — 12 kwietnia rb. odbył się we Lwowie pierwszy zjazd naukowy Polskiego Towarzystwa Teologicznego, który zgromadził uczęstników ze wszystkich niemal diecezyj polskich w pokaźnej liczbie. — JE. Ks. Metropolita Bolesław Twardowski urządza w roku bieżącym Kongres Eucharystyczny, który będzie pierwszym w diecezji lwowskiej. Odbędzie się on w dniach 16, 17 i 18 czerwca, ale otwarcie Kongresu nastąpi już 15 czerwca wieczorem.

Archid. warszawska. — W dniu 29 marca rb. delegacja Związku Harcerstwa Polskiego w osobach: przewodniczącego Z. H. P. ks. Jana Mauersbergera i sekretarza generalnego Z. H. P. Olgierda Grzymałowskiego, została przyjęta przez J. E. Ks. Arcybiskupa Franciszka Marmaggi'ego, Nuncjusza Papieskiego. J. Ekscelencja zainteresował się ruchem harcerskim w Polsce, gdyż nie obcy mu jest ruch skautowy, w którym z ramienia Stolicy Apostolskiej brał

udział we Włoszech. J. E. Ks. Arcybiskup udzielił błogosławieństwa delegacji, mówiąc: „Pozdrawiając was, pozdrawiam w waszej osobie całą organizację harcerską“. Na zakończenie Ks. Nuncjusz podkreślił, że z wielkiem zainteresowaniem będzie śledził rozwój harcerstwa.

Diecezja lubelska. – D. 14 marca rb. Rada Ministr. zatwierdziła fundację, utworzoną dla Uniwersytetu w Lublinie przez hr. Anielę Potulicką z Potulic (Wielkopolska). Fundatorka oddała na cele nauki katolickiej cały swój majątek, pragnąc, aby z jego dochodów uczelnia lubelska czerpała środki na swe cele naukowe.

Diecezja podlaska. – W dn. 23 marca, w Siedlcach, J. E. Ks. Biskup Dr. Czesław Sokołowski, Sufragan podlaski, wygłosił 12-ty z kolei, a ostatni z cyklu wykład dla inteligencji, rozpoczętego w Siedlcach w dniu 3 grudnia r. ub. Ks. Biskup w wykładach swych rozwijał temat zasadniczy o Chrystusie Panu i Jego dziele. Nie małe było zainteresowanie wykładami wśród inteligencji siedleckiej. Użyczona przez gimnazjum im. K. Zembrzuskiej sala była niemal zawsze przepełniona, w czasie zaś wykładów liczba uczestników nietylko nie zmniejszała się, lecz ciągle wzrastała.

Diecezja katowicka. — Ks. Siemienik, generalny sekretarz Sląskiej Ligi Katolickiej, opublikował dn. 25 bm. w *Gościu Niedzielnym* artykuł p. t. „W obronie szkoły katolickiej“. Podkreśliwszy znaczenie katolickiej szkoły wyznaniowej która na Górnym Śląsku istnieje od niepamiętnych czasów. widzi autor w okólniku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 30 stycznia 1928 r. cios, wymierzony przeciw szkole wyznaniowej. Sekretarz Ligi Katolickiej wypowiada się przeciwko szkole mieszanej i powołując się na kanon 1374 Kodeksu Prawa Kanonicznego, domaga się w imieniu ludności śląskiej nadal szkoły wyznaniowej.

Diecezja łomżyńska. — List pasterski J. E. Ks. Biskupa Łukomskiego wywarł na ludności wrażenie bardzo wielkie. Kurja Biskupia otrzymała liczne podziękowania tak od kół inteligencji, jak i ze sfer ludowych za wyjaśnienie istotnych zamiarów wobec Kościoła wymienionych w liście pasterskim partyj politycznych. Z wielu parafij przybyły do Kurji Biskupiej, oraz w innych — do miejscowych proboszczów delegacje parafjan z przeproszeniem za mimowolne poparcie tych antykościelnych stronnictw, oraz z wykazaniem podstępnych sposobów, jakimi wysłannicy tych partyj posługiwali się celem pozyskania głosów. I tak w jednej parafji obiecano zmianę proboszcza, w drugiej utworzenie z pewnej wsi samodzielnej parafji, w trzeciej przyłączenie pewnej wsi do innej parafji. W innych parafjach mówiono, że każdy stan ma swoją listę, a zatem robotnicy wszyscy „z urzędu“ głosować mają na listę Nr 2, włościanie na listę Nr 3 i t. d. Biorąc pod uwagę to niegodne wprowadzanie w błąd ludu, oraz szczere objawy żalu u ludności, mógł Ks. Biskup w parafjach tych zarządzenie wielkanocne uchylić. Jedynie tam, gdzie agitacja antykościelna szczególnie silnie podtrzymywała obałamuconych w oporze, posuwając się nawet do obietnicy przysłania im na Wielkanoc duchownego sekciarza, Ks. Biskup utrzymał swoje zarządzenie w mocy.

Diecezja pińska. — Dnia 14 b. m. *zmarł* w Kleszczelach dekanatu bielskiego diecezji pińskiej *ks. Teodozy Żyliński,* proboszcz kleszczelski. Ś. p. ks. Żyliński urodził się w r. 1873. Seminarjum duchowne ukończył w Wilnie i w r. 1895 został wyświęcony na kapłana. Pracował na kilku placówkach duchownych w diecezji wileńskiej. W okresie wojny i w pierwszych latach po wojnie mieszkał w Grodnie. Następnie został naznaczony na stanowisko proboszcza w Narewce powiatu wołkowyskiego. Stąd przeniesiony został na probostwo w Kleszczelach, ktore po podziale diecezji przeszły do diecezji pińskiej.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metrop.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.